

GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek

N^{ro}. 9.

25. Stycznia 1819.

Wiadomości krajowe.

Ze Lwowa. — Mocą najwyższej uchwały z dnia 29. Listopada; raczył Najjaśniejszy Pan wakuący urząd nauczyciela sztuki położniczej przy instytucie Czerniowickim nadać nayłaskawiej P. Felixowi Pfanowi, asystentowi kliniki chirurgicznej przy uniwersytecie Lwowskiu.

Z Wiednia. — Najjaśniejszy Pan raczył Hrabiego Winzigerode W. Szambelana, i Barona Dugnera W. Koniuszego przy Dworze Xięcia Nassauskiego, ozdobić Kommandorskiemi krzyżami Cesarzsko-Austriackiego orderu Leopolda.

Dyrekcya uprzywilejowanego Austriackiego Banku narodowego ogłosiła pod dniem 13. Stycznia właścicielom owych akcyj, które do dnia 31. Marca 1818 podniesione zostały i którym zatem zupełna dywidenda należy, że takowe według obrachunku, przez Wydział bankowy na Zgromadzeniu w dniu 11. Stycznia potwierdzonego, przez nadzysk dla każdej akcyi po 12 ZR. waluty bankowej wynoszący pomnożona, po 27 ZR. zupełnej należitości półrocznej w tejże samej walucie wynosi, i że Rassa akcyjna otrzymała już rozporządzenie wypłaty.

Z Węgier. — Jego Królewicowska Mość Arcy-Xiąże Ferdynand, naczelny Jenerał w Węgrzech powrócił do Bud w nocy z dnia 6 na 7. Stycznia, z podróży przedsięwziętej do Wiednia.

Wiadomości zagraniczne.

Wielka Brytania.

Lord Castlereagh powróciwszy z Paryża udał się zaraz do Xięcia Rejenta do Brightonu. Dnia 22. Grudnia Xiąże Rejent powrócił do Carltonshouse, gdzie odbyła się tajna Rada, na której był także Lord Castlereagh i Xiąże Wellington, który tegoż samego dnia z rana do Londynu przy-

był. Okręt, na którym Lord Castlereagh powracał z Calais do Anglii, ucierpiał mocną burzą, która go przez 23 godzin w żegludze wytrzymała, i ledwie z wielką pracą zdołano dostać się do portu Dowerskiego. Jeden z matków złamał nogę, Lady Castlereagh zastabła była z powodu wycierpiętego niebezpieczeństwa, lecz przedzey wyzdrowiała aniżeli sam Lord, który jeszcze dnia 29. Grudnia ledwie mógł ruszyć się bez pomocy. — Zgajenie Parlamentu postanowione było niezawodnie na dzień 14. Stycznia, a Lord Castlereagh wezwał przyjaciół Ministerii aby się w dniu tym znajdowali, ponieważ miano przystąpić do wyboru Mowcy i inne jeszcze ważne przedmioty ułatwić. — Gazety opozycyjne przepowiadają ustawicznie zmiany, które zayść mają w Ministerium; lecz przeczy im dziennik Londyński Kuryier, twierdząc, że w tem nie ma nic prawdziwego oprócz mianowania Xięcia Wellingtona Jenerałem artylleryi na miejscu Lorda Mulgrave. — Stychać, że Xiąże Wellington otrzymać ma poselstwo do Hiszpanii, celem zagodzenia niesnasków z Portugalią, a może i z osadami Amerykańskimi.

Na 200 gatunków zbrodni wymierzona jest w Anglii kara śmierci; kradzież 5 szylingów popełniona w domu zamieszkanym podpada karze szubienicy równie; iak zabójstwo najokrutniejsze; taż sama powszechność zachodzi w karach więzienia i deportacyi, tylko że w ich wymiarze dowolność Sędziów więcej ma pola. Tak dwóch ludzi uznano winnymi skradzenia drobiu; jednego z nich łagodny Sędzia Bulter skazał na 10 miesięczne więzienie, gdy tymczasem surowy Sędzia Gould skazał drugiego na siedmioletnie wygnanie. Przeciwno tym niestownościom mówił bardzo dobitnie P. Favell na posiedzeniu Rady gminney Londyńskiej dnia 9. Grudnia, przedstawiając, że iak niesłusznie jest karać mate przewinienia tak, iak i wielkie zbrodnie, tak równie i pobłażanie Sędziów, którzy przez ludzkość przymuszani bywają nie uznawać

niejszy winy, nie chcąc srogich kar wyrokować, rłao do mnożenia się zbrodni proci: ze tyl-o pewność ale nie surowość, ztoła pohamować zbrodnie; ze zamykaniem kutey winnych w jednemże więzieniu z ieżniam zbrodniarzami powodem bywa do em gorszego zepsucia pierwszych, i t. d. —

Jacks zarzucił wprawdzie że niebezpieczny jest rzeczą zoneniać nstawy szanowne zgrzybiała starczynością, wszelako wniosek P. Favella przyjęto, i uchwalono jednomyślnie, podać Parlamentowi prośbę o roztrząszenie Angielskich praw kryminalnych; oraz wniesiono, aby stan więzień ściśle przeglądnąć.

Od niejakiego czasu ograniczył Bankswoie dyskonto i odrzucił mnóstwo wexlów nayszakońszych kapitalistów. Z tad poszło wielkie zamieszanie na giełdzie a gotowy pieniądz zniknął tak nagle w Londynie, że najlepsze wexle ledwie ze stratą 5 procentu zmieniać zdołano. — Mnóstwo fałszywych banknotów wznieca wielkie obawy. Dnia 14. Grudnia powieszono 3 osoby za wydawanie fałszywych not bankowych, co sprawiło bardzo niemile wrażenie, ponieważ zdawało się, że straceni od samychże oskarżycieli swoich uwiedzeni byli. Od dawna oswiadczało się zdanie publiczne przeciwko zgrozom częstego tracenia ludzi za wydawanie fałszywych banknotów; nareszcie kolejne wyroki kilkunastu Sądów Przysięgłych zmusiły Bank do chwycenia się inney drogi dla przeszkodzenia tej zbrodni. Adwokat bowiem bankowy wystąpił na nowo z mnóstwem skarg o wydawanie fałszywych banknotów; lecz Sady spręgiwiły się zaraz pierwszym skargom, powątpiewając, czyli wydawcy fałszywych not bankowych wiedzieli, że te fałszywemi były; Adwokat musiał więc cofnąć resztę skarg, nie mogąc udowodnić rzeczywistości czynu. Na przyszłość przyszedzie więc może do tego że tylko owi fałszerze banknotów traconymi będą, którzy przy fałszowaniu schwytanymi zostaną; sam bowiem Bank miał zlecić P. Rothschildowi, ażeby Kanclerzowi Izby skarbowey podał projekt do prawa względem zniesienia kary śmierci na zbrodnie wydawania fałszywych banknotów. — Dla przeszkodzenia zaś ich wydawaniu, ma Bank, iak słychać, wyciągnąć z obiegu wszystkie banknoty wartości iednego i dwóch funtów szterlingów, i nie maia pozostać mnieysze iak na 5 funt. szterl., którey to ummy nikt idż tak łatwo nie przyymie bez przekonania się o ważności banknoty. Na to miejsce maia wydadż monetę kruszczową, której wartość wewnętrzna ma być nieco mniey-

sza od nominalney. Niektórzy przeczą wprawdzie tej wieści, lecz sama gazeta Ministerialna Kuryier przyznaje, że potrzeba koniecznie chwycić się kroku, któryby zaspokoił Publiczność, i oświadcza wyraźnie, że nie chce bronić złej sprawy Banku.

Dnia 16go Grudnia zaszły w Canterbury krwawe sceny między 11stym pułkiem lekkich dragonów a 12stym pułkiem pikinierów. Ci przysięgali postępom tamtych we Francyi, Dragoni żądali zadosyćuczynienia, a obadwa pułki pod dowództwem Officerów swoich ruszyły dywizyami na pole bitwy, i iuż z obu stron krew płynęła, gdy przyspieszyła piechota i pogodziła walczących.

Jak wielkie postępy uczynił duch przemysłu w Anglii, można sobie wystawić ztąd, że od roku 1776 do 1815 wydano 3258 patentów na nowe wynalazki, a z tych 2714 za Panowania teraźniejszego Króla. — W roku przedostatnim zatrudniała marynarka Angielska 25301 — a w roku zeszłym 25,346 okrętów i niemal 180,000 marynarzy. — Od czasu zakazania handlu niewolnikami, sprowadzono ich na wyspę S. Maurycego (Isle de France) przecież nie mniej iak 1700 z Madagaskaru. — Przed Sąd w sprawach korsarskich wytoczy się wkrótce sprawa bardzo ważna. Okręt Herkules pod rozkazami Komodora Browna, opatrzony patentami z Buenos-Ayres zaprowadzony został pod czezym pozorem do iednego z portów Angielskich. Król Hiszpański reklamował okręt i ładunek, iako łup zabrany poddanym Hiszpańskim. Brown i Rząd Buenos-Ayreski opierają się temu roszczeniu, wnosząc, że toczą wojnę z Hiszpanią. Atoli Angielski Sąd osadniczy rozstrzygnął przeciwko Brownowi, ponieważ Rząd Angielski nie nznat ieszcze urządowie Rządu Buenos-Ayreskiego. Od tego wyroku odwołano się do nayszyzszego Sądu w Londynie; a teraz ciekawi są końca tej sprawy.

Dnia 18go Grudnia był wielki rozruch na giełdzie; przeszło przez kwadrans przerwane były wszystkie czynności, wszyscy biegali w największem zamieszaniu, nareszcie musiano pozamykać bramy. Coż było tego przyczyną? Może wiadomości z Hiszpanii? z Francyi z Ameryki, lub z wyspy S. Heleny? — Nic z tego wszystkiego. Oto byk rozbukany wpadł do giełdy, i ledwie z wielkim mozotem dano mu do poznania że nie miał tam żadnyh sprawunków. Tymczasem złodzieie tego się zwinęli, przepłoszywszy w zamieszaniu kieszenie wexlarzy.

Hiszpania

List datowany z Madrytu pod d. 30stym Października a umieszczony w Niemieckiej gazecie powszechniej, zawiera co następuje: „Wyglądamy codziennie nowych odmian w Ministerystum naszym. Takie, jak teraz istnieje może tylko przyspieszyć polityczną katastrofę, która nam zagraża. Mówią teraz wiele o prośbie, którą były Minister Garay, żyjący teraz w Saragossie, przesłał Królowi. Pismo to zawiera wiele surowej prawdy, wyrażonej z zapałem, którego autor jako polityk złożył już wielkie dowody. — Ostatnie numera Wrzesniowe porannika Londyńskiego (*Morning-Chronicle*) stały się teraz we wszystkich towarzystwach tutejszych przedmiotem rozpraw. Według dziennika tego, zgromadzeni w Akwizgranie Monarchowie, podjąć się mają pośrednictwa między Hiszpanią a osadami pod tym warunkiem, aby osady otrzymały te wszystkie prawa, których używają teraz wszystkie ucywilizowane Narody; mianowicie prawo wolnego wyznawania Religii, wolności druku, wolności handlu, reprezentacji narodowej, Sądy przysięgłych (Jury) i t. d. Gdyby Rząd nasz przyjął te warunki, naówczas Hiszpania miałaby lichsze prawa od osad, co by nawet dało powód do wielkiej emigracji. Z drugiej strony nie mogą żadną miarą Wysokie Mocarstwa uczestnikami być przywrócenia dawnego systemu naciężania, bez przeniewierzenia się wspaniałomyślnemu systematowi liberalności, które wprowadziło do Północy Europy ustawy, godne wieku rozkwitającego. Jeżeli zaś owe odosobnione krainy pogodzić zechcemy z owymi szczęśliwymi Państwami, które doznają dobrodziejstw Konstytucji, dla czegożby półwysep ten pozbawiony miał być owych korzyści, które sam sobie nadał w roku 1812 a których tylko z największym bólem rzec się był przymuszonym. Czas jest, aby Monarchowie wzięli pod rozważenie to ważne pytanie. Jeżeli nasze wewnętrzne okoliczności nie są nieposobione, aby się tak dalece rozciągał wpływ ich potężnego pośrednictwa, toć oświecone Niemcy powinny znać stan rzeczy, i pokonać to złe, któremu jedynie obca władza zaradzić potrafi. — Dnia wczorajszego, była hec na małym dziedzińcu pałacowym, przy czem Infant Don Francesco tudzież jego Szambelanowie i inni Dworzanie byli Fikadorami i Matadorami. Infant z największą flegmą ubił bawła.“

Francya

Niemiecka gazeta powszechna umie-

ściła z Paryża pod dniem 31wszym Grudnia: „Owa mocna walka od czasu ostatnich wyborów, toczona z taką zaciętością w Francyi, szczególnie zaś w Paryżu, była właściwie ponowieniem walki z r. 1789 między Uprzywilejowanymi a Narodem. Cała rzecz wychodzi na to. Narod od samego początku rewolucji zwycięzki, wygrawszy zupełnie wielką sprawę przeciwko uprzywilejowanym, przez ogromne błędy Bonapartego, przez jego systema mamienia i podbijania, czego skutkiem był tylko despotyzm, przywiedziony został do tego, że się w wysokim stopniu między sobą poróżnił, i że uprzywilejowani, którzy tak się zdawało przez lat kilka zrzekli się byli praw swoich chociaż nie żyjezeń, mogli na nowo tuszyć sobie nadzieję. Mądrość Króla i Konstytucja zniszczyły owe nadzieie. Lecz po zgubnej rewolucji z d. 20. Marca 1815 okoliczności zaczęły znowu sprzyjać Uprzywilejowanym, którzy po przywróceniu Rządu w miesiącu Lipcu 1815 posiadali ster z tego powodu, ponieważ składali znaczną większość w Izbie Deputowanych, i tym to sposobem mogli owej władzy, którą konstytucja nadała Deputowanym Ludu, pżyć przeciwko niemu, na korzyść swoją. Demokratyczny żywioł Izby Deputowanych był w zawieszeniu na chwilę. Stały tryb którym postępowała Izba Parów i mądrość Ministrów, ratowały podówczas Francję od panowania przywilejowanych. Rozporządzenie z d. 5. Września 1816, które Francya osobliwie winna była owczesnemu Ministerstwu, rozwiązało arystokratyczną Izbę Deputowanych z r. 1815, i doprowadziło do skutku utworzenie nowej, do której wprowadzie uprzywilejowani należeli także w znacznej liczbie, która atoli odłąd zawsze już była mniejszą. — Aby nowe panowanie stronnictwa tego uczynić niepodobnem, proponowało Ministerystum prawo wyborowe, które znalazło najsilniejszych przeciwników w stronie przywilejowanych, ale nakoniec utrzymało się. Narod przyjął je z zapałem, ponieważ poznał, że ustanowiony w niem sposób obierania, przy panującym duchu narodowym i publicznej opinii, nie mógł już nigdy dopuszczać w Izbie nowego panowania uprzywilejowanych. Jakoż sprawdziło się od tego czasu; nad niczem nie pracowali uprzywilejowani tak gorliwie, jak nad obaleniem prawa wyborczego. Długo nie mogli mieć żadnej nadziei osiągnięcia tego celu. Atoli gdy rezultata ostatnich wyborów niepokoiły niektórych Ministrów, może ich własną miłość obraziwszy, przywilejowani starali się głosować pochlebnie dla Ministrów, wystawiając im,

iż wszystko z tąd pochodziło, że uprzywilejowaniu nie mieli żadnego wpływu do wyborów, i że podobne wypadki nie mogłyby się nigdy wydarzać, gdyby znowu oni swój wpływ odzyskali. Przedstawiania te sprawiły wrażenie, a stronnictwo P. Laine postanowiło zmianę prawa wyborczego. P. Decazes postrzegając w tej zmianie tryumf przywilejowanych, oparł się temu wraz z innymi Ministrami z nim równie myślącymi. Walka długo była wątpliwą, nakoniec rozstrzygnęła się przeciwko uprzywilejowanym. Towarzyszyły wprawdzie tym rozprawom nad prawem wyborczym inne także przedmioty; z tem wszystkimi przy ścisłym rozbiórce rzeczy, wszystko szło o to, czyli uprzywilejowani tryumfować mają nad Liberalistami, to jest nad Narodem, lub nie? Oto jest klucz do owych rozpraw i do wszystkiego, co jeszcze później nastąpi, i dla tego to Paryż i cała Francya zajmują się tak żywo tym przedmiotem, ponieważ interes Narodu wystawionu jest na sztych w najwyższym stopniu.

Donoszą z Paryża pod dniem 14tym Grudnia, że stosownie do propozycji Wydziału, złożonego z PP. Delesserta, Lafitte, Hottingera i Perriera, między Xięciem Richelieu, Xięciem Wellingtonem, Lordem Castlereaghiem i Ministrami Mocarstw sprzymierzonych została umowa, według której pożyczkę zaciągniętą od P. Baringa i komp. zredukowano ostatecznie na 165 milionów, owe zaś 100 milionów w zapisach procentowych, które Mocarstwem dotrzone zostały, oddane być mają do rąk ich Kommissarzy, tym końcem, aby po upływie 18 miesięcy wymienionemi zostały na bony skarbowe, płatne w następujących 9 miesiącach. — Rozsiana była pogłoska o uchYLENIN wojsk Szwajcarskich będących w służbie Francuzkiej; tymczasem Jego Królewicza Mość Monsieur, Generał - Pułkownik wojsk pomienionych ogłosił, że nastąpić ma nowy ich zaciąg celem uzupełnienia pułków Szwajcarskich i przywrócenia ich do stanu z dnia 1go Lipca 1817. — P. Plaisir redaktor dziennika, który poległego w pojedynku z Pułkownikiem Dufajem, Hrabiego Morrysa o tchórzstwo obwiniał, skazany został przez Sąd pierwszej instancyi, na 5 miesięczne więzienie, i zapłacenie 300 franków kary pieniężnej, a 10,000 franków jako wynagrodzenie wdowie poległego. — W sprawie przeciwko wydawcom pisma czasowego Bibliothéque historique, w którego 6tym poszycie umieszczona była obrona zabójców

Króla, żądał Adwokat Królewski skazania wydawcy P. Chevaliera na 5 letnie więzienie i 12,000 fr. kary pieniężnej; wydawcy P. Reynauda, na 4 letnie więzienie i 6000 fr. kary pieniężnej, a drukarza Hocqueta, na 1 roczne więzienie i 2000 fr. kary pieniężnej. Obrony ich miano słuchać za dni 8. — W Paryżu jest szkoła gymnastyczna pod przewodnictwem Hiszpana Don Francisco Amorosa, który był jedynym z najgorliwszych stronników Józefa Bonapartego, pod nim zaś Radcą Stann i jeneralnym Intendantem Policji, a nawet w ostatku utworzył był obronę krainową dla Władcę swojego. — P. Leclere de Buffon ogłosił w dzienniku Journal de Dijon z dnia 19go Grudnia, że ofiarował wprawdzie małą sumę na wsparcie wygnanców w Champ d'Asyle, że czyniąc to, nie miał dopełniać tylko obowiązku miłości bliźniego; lecz że był uwiedzionym, i że oświeciwszy się lepiej, cofa swą ofiarę. — W Chateaudun dnia 17go Grudnia oberwała się w przestrzeni 100 stóp część skały, wznoszącej się nad miastem od strony zachodniej, zgruchotała 4 domów a 7 ludzi przywaliły gruz.

Szwajcarya.

W. Xiąże Rossyjski Michał był w Genewie dnia 15go Grudnia, a dnia 16go wyjechał do Turynu. — Xiąże Karadsza, były Hospoder Wołoszczyzny przybywszy do Genewy, dał znakomity podarunek szpitalowi tamecznemu. Xiąże ten i rodzina jego, bywają często w teatrze, mówią bardzo dobrze po Francuzku, i wyszczególniają się równie dobroczynnością, iak grzecznością i dobrym tonem. Słychać, że Xiąże myśli zakupić znaczne dobra w Szwajcaryi. — W Solothurn ma według uchwały z dnia 15. Października, założonym być Bank oszczędności dla służących. — Z Reuss-thalu donoszą o mnogich kradzieżach mordach i rozbójstwach, które przypisują bandzie złożonej niemal z 400 włościanów. Są to ludzie odmiennego obrzadku, których cierpiano dawniej w niektórych okolicach, lecz teraz przy niejasności konkordatów Szwajcarskich nakrotszą obronę drogę, uznać ich za włościanów. Od kilku miesięcy przepędzano ich z jednego miejsca na drugie, teraz zaś chcą sobie sami uczynić sprawiedliwość i stawiają się w stan wojny przeciwko Towarzystwu. Jedną bandę z nich w broń opatrzoną, przyprowadzono do zamku Aarburgskiego.